

ADAM IZDEBSKI
Instytut Historii UJ

MIĘDZY SCYLLĄ DETERMINIZMU A CHARYBDĄ NIEPEWNOŚCI: SPOTKANIA KLIMATOLOGÓW Z HISTORYKAMI I ARCHEOLOGAMI ŚREDNIOWIECZNEGO BLISKIEGO WSCHODU¹

Abstract

The article presents the ongoing discussions on the climate change's impact on the societies inhabiting the Eastern Mediterranean in the medieval and early modern periods. After focusing on recent research within environmental sciences, in particular palaeoclimatology, it reviews the most important historical studies on the relationship between climate fluctuations and socio-political or economic change in Byzantium and the Islamic Middle East.

Key words: climate change, history, environment, Middle East, Byzantium

Słowa kluczowe: zmiany klimatu, historia, środowisko, Bliski Wschód, Bizancjum

W przeciwieństwie do wielu innych przełomów w badaniach nad dziejami średniowiecza — które z powodzeniem można uznać za dzieło samych historyków i archeologów — ten, o którym będzie mowa w niniejszym komunikacie, można uznać za sprowokowany, jeśli nie wręcz wymuszony, przez „siły zewnętrzne”. Od niemal dwóch dekad przyrodnicy badający historię klimatu na Ziemi coraz bardziej koncentrują się na tym okresie ludzkich dziejów, którego nie zauważa perspektywa chronologiczna operująca tysiącletiami, a którym zarazem nie interesują się badacze klimatu bliskiego współczesności. Jednym słowem, paleoklimatolodzy — pod która to nazwą kryją się specjaliści z bardzo wielu różnych dziedzin nauki, od geologii przez biologię po modelowanie matematyczne — na dobre zajęli się późną starożytnością i średniowieczem. Ich „archiwa”, jak sami nazywają jaskinie, jeziora i mokradła, dostarczają danych, których dotychczas nikt nie wykorzystywał. Dzięki nim przyrodnicy ustalają fakty, które historykom i archeologom mogły wydawać się na zawsze niemożliwe do ustalenia. Na tym jednak nie koniec; uzbrojeni w rekonstrukcje zmian klimatu przyrodnicy przystępują do interpretacji dziejów bliskowschodnich społeczeństw w czasach Bizancjum, Krucjat

¹ Niniejszy komunikat ma związek z badaniami prowadzonymi przez autora w ramach stażu doktorskiego NCN w Instytucie Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 2012–2015.

i rozkwitu Islamu, wypowiadając nierzadko bardzo zdecydowane sądy dotyczące przemian społecznych, gospodarczych bądź kulturowych. W ten sposób zmuszają historyków i archeologów do odpowiedzi i do zainteresowania się najnowszymi odkryciami nauk przyrodniczych.

W przypadku Bliskiego Wschodu w ostatnich latach ukazuje się rocznie przynajmniej kilka nowych artykułów, które przedstawiają nowe dane bądź nowe interpretacje dotyczące historii klimatu tego regionu w ciągu ostatnich dwóch-trzech tysięcy lat. Aby zdać sobie sprawę z różnorodności tych informacji, warto przywołać chociaż kilka przykładowych artykułów. W 2011 roku opublikowane zostały nowe wyniki badań z jaskini Sofular w północnej Turcji². Warstwa stalagmitu przyrastająca każdego roku zawiera informacje o warunkach pogodowych panujących w okresie jej tworzenia się. W przypadku nacieków jaskiniowych, o zmianach w średniorocznej ilości opadów można wnioskować już chociażby ze zmian obserwowanych w wielkości rocznych nacieków stalagmitów. Najważniejszych informacji dostarcza zaś badanie zmiennej obecności izotopów węgla ¹³C oraz tlenu ¹⁸O, jak również proporcji dwóch izotopów uranu, ²³⁴U/²³⁸U. Datowanie uranowo-torowe pozwala na precyzyjne datowanie tak odtwarzanych zmian klimatycznych (w tym przypadku, stopniowego bądź nagłego, trwałego spadku lub wzrostu średniorocznych opadów); tak opracowana rekonstrukcja warunków klimatycznych osiągnęła średnią rozdzielczość 5,4 lat. Choć autorzy artykułu nie przywiązywali szczególnej uwagi do „drobnych” wahań klimatycznych między okresem rzymskim a nowożytnością (skupili się na wcześniejszych tysiącleciach), w przedstawionych przez nich danych da się zobaczyć znaczący a krótkotrwały spadek opadów około połowy pierwszego tysiąclecia po Chrystusie, a może nawet przedłużający się okres suchy w kolejnych dwóch-trzech wiekach, po którym nastąpiłyby szczególnie wilgotne wieki X–XI. Innym ważnym dla Bliskiego Wschodu stanowiskiem tego samego typu jest jaskinia Soreq w Izraelu. Opublikowane już ponad 10 lat temu badania pochodzących z niej stalagmitów stały się podstawą do rekonstrukcji klimatu wschodniego basenu Morza Śródziemnego³.

W tym samym roku co jaskinia Sofular ukazały się także rekonstrukcje historii klimatu ostatnich dwóch tysiącleci oparte o dane palinologiczne (czyli o badania historii roślinności) z okolic starożytnego miasta Sagalassos (dzisiejsze Ağlasun w górach południowo-zachodniej Trucji)⁴. Analizy statystyczne pozwoliły zidentyfikować grupy roślin, których mniej lub bardziej znacząca obecność w lokalnym środowisku pozostawała w silnym związku z warunkami klimatycznymi. Otrzymane w ten sposób wyniki sugerują podobną sekwencję warunków klimatycznych między starożytnością a rewolucją przemysłową co dane z Sofular, na przykład z wilgotną późną starożytnością (IV–VI

² O.M. Göktürk, D. Fleitmann, S. Badertscher, H. Cheng, R.L. Edwards, M. Leuenberger, A. Frankhauser, O. Tüysüz, J. Kramers, *Climate on the Southern Black Sea Coast During the Holocene: Implications from the Sofular Cave Record*, „Quaternary Science Reviews”, 30 (2011), s. 2433–2445

³ M. Bar-Matthews, A. Ayalon, A. Kaufman, G.J. Wasserburg, *The Eastern Mediterranean Paleoclimate as a Reflection of Regional Events: Soreq Cave, Israel*, „Earth and Planetary Science Letters” 166 (1999), s. 85–95.

⁴ J. Bakker, D. Kaniewski, G. Verstraeten, V. De Laet, M. Waelkens, *Numerically Derived Evidence for Late-Holocene Climate Change and its Impact on Human Presence in the Southwest Taurus Mountains, Turkey*, „The Holocene” 22 (2012), s. 425–438.

wiek) i suchszym późnym średniowieczem (VIII–IX w.), oddzielonym przełomowym wiekiem VII. Kolejny moment przełomu został wydatowany na rok 940, po którym nastąpiłyby trzy wieki (do roku 1280) wzmożonej wilgotności klimatu. W przypadku tych danych — jak i niemal wszystkich danych pochodzących z jezior — ustalanie chronologii zmian opiera się na danych radiowęglowych pozyskiwanych dla kilku-kilkunastu spośród łącznie kilkudziesięciu próbek pobranych z rdzenia osadów dennych, który dostarcza materiału do analiz pyłkowych i chemicznych. Na podstawie tych dat radiowęglowych buduje się model matematyczny opisujący zależność głębokości osadu od jego wieku, który służy do datowania próbek (będących większością), dla których dat ^{14}C nie uzyskano.

Prowadzone przez paleoklimatologów badania chemiczne osadów jeziornych koncentrują się na zmieniających się proporcjach izotopu tlenu ^{18}O , które są wskaźnikiem (*proxy*) informującym o intensywności opadów. Dla samej Anatolii najważniejszym chyba stanowiskiem dostarczającym tego typu danych jest obecnie jezioro Nar w Kapa-docji⁵. Jego znaczenie wynika z tego, że chronologia osadów zebranych na dnie jeziora nie opiera się o datowania radiowęglowe i modele matematyczne — z trudnością osią-gające dokładność (i statystyczną pewność) większą niż plus-minus 50 lat — ale o fakt, że te osady są rocznie laminowane, czyli da się wyróżnić warstewkę osadów odkładaną każdego roku. Dzięki opublikowanym dwa lata temu wynikom wiadomo chociażby, że w środkowej Anatolii okres wzmożonej wilgotności wydaje się przypadać później niż na południowym zachodzie i zapewne też na północy, a mianowicie między rokiem 540 a 800, a poprzedzony był potężną, trwającą kilkadziesiąt lat suszą. Wczesnośrednio-wieczna susza natomiast trwałaby tylko półtora wieku, od roku około 800 do 950. Co więcej, jezioro Nar pozwala nawet na rekonstrukcję zmieniającego się rozkładu opadów między porami roku, co pozwala na stawianie hipotez uszczegóławiających wcześniejsze historie klimatu środkowej Anatolii⁶. I tak wielka susza V wieku oznaczała przede wszystkim długi okres suchy latem, natomiast to, co we wcześniejszych wynikach było interpretowane ogólnie jako wzmożona dostępność wody w wiekach VI–VIII, oznaczało większą ilość opadów zimowych i dłuższe topnienie śniegu w okolicznych górach.

Jak widać z tego krótkiego przeglądu wybranych stanowisk i publikacji, kolejne doniesienia badaczy niekoniecznie pozostają w zgodzie z dotychczasową wiedzą⁷ i wymagają ciągłej interpretacji. W rezultacie równoległe z wynikami badań kolejnych osadów jeziornych lub morskich, oraz kolejnych jaskiń, ukazują się artykuły mające na celu syntezę i wyjaśnienie istniejących danych z punktu widzenia współczesnej wiedzy

⁵ J. Woodbridge, N. Roberts, *Late Holocene Climate of the Eastern Mediterranean Inferred from Diatom Analysis of Annually-Laminated Lake Sediments*, „Quaternary Science Reviews” 30 (2011), s. 3381–3392.

⁶ J.R. Dean, M.D. Jones, M.J. Leng, H.J. Sloane, N. Roberts, J. Woodbridge, G.E.A. Swann, S.E. Metcalfe, W.J. Eastwood, H. Yiğitbaşoğlu, *Palaeo-Seasonality of the Last Two Millennia Reconstructed from the Oxygen Isotope Composition of Carbonates and Diatom Silica from Nar Gölü, Central Turkey*, „Quaternary Science Reviews” 66 (2013), s. 35–44.

⁷ Choćby ostatnio opublikowane rekonstrukcje zmian poziomu wody w jeziorze Burdur mają nie do końca jasne powiązanie chociażby z historią klimatu ustaloną dla niedaleko położonego regionu Sagalassos — A. Tudryn, P. Tucholka, N. Özgür, E. Gibert, O. Elitok, Z. Kamaci, M. Massault, A. Poisson, B. Platevoet, *A 2300-year Record of Environmental Change from SW Anatolia, Lake Burdur, Turkey*, „Journal of Paleolimnology” 49 (2013), s. 647–662.

o mechanizmach klimatycznych⁸. Wszystko to oznacza, że paleoklimatologia Bliskiego Wschodu w okresie historycznym daleka jest jeszcze od definitywnych ustaleń, a wiedza, którą można znaleźć rozsianą po czasopismach limnologicznych, geologicznych, klimatologicznych i palinologicznych jest dopiero w trakcie tworzenia. Chociażby datowanie zmian klimatycznych istotnych z punktu widzenia badacza dziejów społeczeństw średniowiecznych — czy to historyka, czy archeologa — pozostaje przedmiotem kontrowersji i ulega nieustannemu poprawianiu oraz niuansowaniu. W końcu dla jakiegokolwiek badania znaczenia zmian klimatu dla historii społeczno-gospodarczej całego Bliskiego Wschodu, Anatolii bądź mniejszego regionu podstawowe znaczenie ma to, czy wzmożona wilgotność zaczęła się w wieku V czy VI albo czy ogólne ochłodzenie i spadek ilości opadów rozpoczął się w połowie wieku VII czy dopiero w VIII.

Z różnych względów wiele wymienionych właśnie tekstów, jak i duża liczba im podobnych, których przywołać tutaj już nie sposób, wypowiada się także na temat roli klimatu w historii społeczeństw i kultur Bliskiego Wschodu. Równocześnie właściwie wszystkie te teksty robią to w sposób skrótowy, poświęcając na ten cel średnio jeden-dwa akapity w kilku do kilkunastostronicowych tekstach. Niezależnie od przekonań, intencji i przygotowania autorów do zajęcia się problematyką historyczną, nie jest możliwe w tak krótkim fragmencie tekstu omówić tak złożonych problemów. Z drugiej strony, nie sposób do tych problemów się nie odnieść: między innymi właśnie one stanowią przecież o znaczeniu uzyskanych wyników, pozwalają przekonać redaktorów czasopisma do przyjęcia tekstu, pomagają przekonać instytucje finansujące badania o konieczności ich prowadzenia. Co więcej, stwierdzenia o klimatycznych czynnikach mających wpływ na „upadek Rzymu” bądź inne powszechnie znane wydarzenia historyczne cieszą się nieśląbnącym zainteresowaniem prasy i czytelników artykułów popularnonaukowych (aby się o tym przekonać, wystarczy śledzić w miarę regularnie działy naukowe „Gazety Wyborczej”, „Le Monde” czy „The Guardian”). Oczywiście, taka sytuacja — celowo zarysowana tutaj w sposób bardzo ostry — prowadzi do istotnej sprzeczności. Gatunek pisarstwa naukowego, jakim jest artykuł *journalowy* z dziedziny nauk przyrodniczych nie służy do przeprowadzania analizy problemu z dziedziny nauk społecznych czy też historycznych. Trudno zatem, aby próba tego typu przeprowadzona w takich ramach formalnych okazała się wystarczająco przekonująca.

Warto też podkreślić, że na stwierdzenia o charakterze historycznym, które można znaleźć w artykułach przyrodniczych, wpływ ma także różnica w perspektywie historycznej. Przyrodnicy często równocześnie (tzn. przy okazji badania tego samego lub pokrewnych stanowisk) zajmują się epokami historycznymi, w których istniały złożone cywilizacje wytwarzające bogatą dokumentację piśmienną i archeologiczną oraz czasami przedhistorycznymi, o których nawet wiedza archeologiczna jest bardzo ograniczona. Przykładowo, zasadniczo ten sam zespół naukowców wypowiada się z jednej strony o dziejach Półwyspu Arabskiego w późnej starożytności i czasach wczesnoislamskich, jak i o jego znaczeniu dla ekspansji człowieka z Afryki 75 tysięcy lat temu⁹.

⁸ Chociażby N. Roberts, A. Moreno, B.L. Valero-Garcés, J.P. Corella, M. Jones, S. Allcock, J. Woodbridge i in., *Palaeolimnological Evidence for an East–West Climate See-Saw in the Mediterranean Since AD 900*, „Global and Planetary Change” 84–85 (2012), s. 23–34.

⁹ Przykładów może dostarczyć przeszukanie listy publikacji Prof. Dominika Fleitmanna za pomocą haseł „Yemen” i „Arabia”: <http://www.reading.ac.uk/d-fleitmann.aspx>, dostęp: 10 sierpnia 2013.

Nie dziwi zatem, że większość wypowiedzi przyrodników sprawia na historykach i archeologach wrażenie nacechowanych silnym determinizmem klimatycznym. Gdy jednak przyjrzeć się konkretnym wypowiedziom w artykułach dotyczących Bliskiego Wschodu, okazują się one w rzeczywistości dosyć ostrożne, często poprzestają na stwierdzeniu synchroniczności zmiany klimatu (datowanej probabilistycznie) i przemian gospodarczych bądź przełomów politycznych¹⁰. Samo omówione już tutaj jezioro Nar dostarcza dowodów, że zmiana klimatu nie musi mieć związku z przemianami gospodarczymi widocznymi w zmianach szaty roślinnej wokół jeziora w ciągu wieków: między tymi dwoma zjawiskami w przypadku tego jeziora nie zaobserwowano żadnej zależności czasowej! Również podczas niedawnego spotkania roboczego paleoklimatologów zajmujących się Bliskim Wschodem oraz historyków i archeologów badających późnostarożytną i bizantyjską Azję Mniejszą (Princeton, 24–25 maja 2013) okazywało się, że w miarę rozwoju dyskusji wypowiedzi przyrodników stawały się coraz mniej deterministyczne.

Było to w ogóle pierwsze spotkanie tego typu dotyczące Bliskiego Wschodu w ostatnich dwóch tysiącleciach, różniło się także od wielu podobnych tym, że równie mocno reprezentowani byli przedstawiciele wszystkich „zainteresowanych” dziedzin. W spotkaniu tym uczestniczyli zatem palinolodzy, Warren Eastwood oraz Neil Roberts (badający zarówno historię roślinności Anatolii i Europy, jak i wpływ zmian klimatu na historyczną przyrodę Anatolii); paleoklimatolodzy Elena Xoplaki (matematyczne modelowanie historii klimatu), Dominik Fleitmann (badania stalagmitów), Sturt Manning (rekonstrukcje dendrochronologiczne — które niestety wciąż nie sięgają dla tej części świata wcześniej niż XI wiek) oraz Kathleen Nicoll (geologiczne badanie historii klimatu); archeolodzy Hugh Elton i Jim Newhard (prowadzący badania geomagnetyczne i powierzchniowe wokół Avkat/Euchaity w północno-wschodniej Azji Mn.), Marica Cassis (wykopaliska w Çadır Höyük, ta sama część Anatolii), Owen Doonan (badania regionu Synopy na północnym wybrzeżu), Sabina Ladstätter (wykopaliska i badania przyrodnicze w Efezie); historycy Ioannis Telelis (autor bazy poświadczeń i studium zjawisk pogodowych w źródłach bizantyjskich) oraz Adam Izdebski. Obradom przewodzili organizator spotkania, John Haldon (wybitny badacz wczesnośredniowiecznego Bizancjum oraz historii społeczno-gospodarczej Bizancjum) oraz Michael McCormick (mediewista uczestniczący w licznych projektach interdyscyplinarnych, w tym w badaniach wpływu anomalii pogodowych na historię wczesnośredniowiecznej Europy¹¹). Przez całe spotkanie bardzo wyraźnie dało się odczuć, że uczestnicy dzielą się na dwie strony — archeologiczno-historyczną oraz przyrodniczą, które z jednej strony pod wieloma względami się różnią, z drugiej mają świadomość, że od drugiej strony mogą się wiele nauczyć. Jak się okazało, kolosalne znaczenie miał fakt, że przedstawiciele obu stron spotkali się z żywymi ludźmi, a nie z ich tekstami. Duża część uczestników spotkania wprowadziła albo zaprezentowała już opublikowane badania albo typowy dla swojej dziedziny referat konferencyjny. Pomimo tego roboczy charakter spotkania pozwalał na stawianie pytań

¹⁰ Jest możliwe, że silniejszy determinizm wykazują badacze historii klimatu Chin, co omawia w bardzo ciekawym artykule przeglądowym Ka-wai Fan, *Climatic Change and Dynastic Cycles in Chinese History: a Review Essay*, „Climatic Change” 101 (2010), s. 565–573.

¹¹ M. McCormick, P.E. Dutton, P.A. Mayewski, *Volcanoes and the Climate Forcing of Carolingian Europe, A.D. 750–950*, „Speculum” 82 (2007), s. 865–895.

i wyjaśnianie wielu wątpliwości już w trakcie samego wystąpienia, przede wszystkim zaś można było znacznie lepiej poznać sposób myślenia referenta, niż jest to możliwe na podstawie krótkiego artykułu w czasopiśmie.

Okazało się zatem, że problemem wcale nie jest czyjekolwiek przywiązanie do determinizmu klimatycznego — w plenarnej czy kularowej rozmowie wszyscy okazywali się świadomi złożoności badanych zjawisk i wykazywali daleko posuniętą ostrożność w wyciąganiu wniosków. Tym, co rzeczywiście stanowi barierę, jest wynikająca z podziałów dyscyplinarnych ignorancja, a przede wszystkim nieświadomość tego, do czego dane drugiej strony mogą posłużyć, jakie są ich słabości albo mocne strony, wreszcie, co się na ich podstawie da powiedzieć, a czego już nie. Przedstawiciele obu stron byli przekonani o znacznie większej pewności i ostateczności ustaleń drugiej strony, niż gotowi są przyznać sami autorzy tych ustaleń. Archeologowie i historycy z zaskoczeniem słuchali ostrych dyskusji między badaczami klimatu zajmującymi się różnymi rodzajami danych, którzy potrafili się w wielu kwestiach metodologicznych czy konkretnych ustaleniach zdecydowanie nie zgadzać. Z referatów i pytań dowiadywali się, jak bardzo krucha i obciążona statystycznym błędem jest datacja większości rekonstrukcji klimatu, że daleko jeszcze do rozwikłania problemu częściowo sprzecznych wyników kolejnych badań, i to nawet badań tego samego typu. Równocześnie paleoklimatolodzy zaczęli zdawać sobie sprawę, że archeolodzy operują często bardzo płynnymi kategoriami chronologicznymi, a wielu istotnych zjawisk nie są w stanie jednoznacznie przypisać do badanej epoki; że naprawdę bardzo trudno ocenić, czy wydarzenie przedstawiane przez tekst pisany można potraktować jako reprezentatywne świadectwo zjawiska społecznego. Mogli także zmierzyć się z tym, że dla chcących pisać historię z punktu widzenia zmian klimatu kluczowe jest rozróżnienie anomalii i trudności pogodowych od stałych trendów klimatycznych, że ich wpływ na dzieje społeczeństw — i związane z nimi świadectwa źródłowe, pisane i materialne — może być zupełnie różny. Tymczasem nie jest łatwo „przebić się” przez dane paleoklimatyczne do poziomu sezonowych bądź kilkuletnich anomalii pogodowych i niekoniecznie ustalaniem takich właśnie faktów paleoklimatolodzy są wyjściowo zainteresowani.

W tym kontekście nie dziwi, że wspólnym wnioskiem wszystkich uczestników spotkania był postulat bliższej współpracy między przedstawicielami różnych dziedzin, tak aby ich programy badawcze ze sobą współgrały i odpowiadały na pytania, którymi niekoniecznie byłaby zainteresowana tylko „jedna strona”. To oczywiście nie jest łatwe, ponieważ wymaga wyjścia poza przyjęte kryteria oceny dobrych badań i sukcesu naukowego we własnej dyscyplinie, zrobienia czegoś, co początkowo wcale niekoniecznie przekona instytucje finansujące badania w danej dziedzinie bądź „typowych” recenzentów projektu czy artykułu. Z pewnością to właśnie wzrost świadomości tego, co robi lub mógłby przedstawić „drugiej strony”, i jaki charakter mają jego rezultaty, ma kluczowe znaczenie.

Co ciekawe, bardziej jednoznaczny i silniej rozwinięty determinizm klimatyczny można znaleźć czasami po stronie historyków i archeologów. Szczególnym przykładem jest tutaj książka Ronniego Ellenbluma *The Collapse of the Eastern Mediterranean. Climate Change and the Decline of the East, 950–1072* (Cambridge 2012). Autor podjął się napisania na nowo historii Bliskiego Wschodu — zarówno muzułmańskiego, jak i chrześcijańskiego — koncentrując się na wpływie anomalii pogodowych i klęsk głodowych na wszystkie dziedziny życia społecznego — od religii przez kulturę i politykę po gospo-

darke. Książka składa się z trzech części, każdej po trzy-cztery rozdziały. Pierwsza z nich podejmuje próbę wstępnej dyskusji teoretycznej, zwłaszcza w kontekście teorii upadku (*collapse*) i odporności (*resilience*) cywilizacji, po czym zajmuje się opisem klęsk głodu na Bliskim Wschodzie i w Italii na przełomie X i XI wieku. Część ta liczy 59 stron. Po niej następują cztery rozdziały poświęcone historii politycznej Bliskiego Wschodu w tym okresie, czyli przede wszystkim migracji Turkomanów i zdominowaniu przez nich tej części świata (rozdziały o Iranie, Iraku i Bizancjum), jak również problemem politycznym Egiptu (łącznie 100 stron). Ostatnia część jest bardziej niejednorodna, zatytułowana „Cities and minorities”, przedstawia problem „schyłku klasycznych miast” (*decline of Classical cities*) w Palestynie, możliwych problemów z zaopatrzeniem w wodę na tym obszarze w wieku X–XI oraz islamizacji społeczeństw Bliskiego Wschodu; wszystko razem zajmuje 90 stron. Daje to — gdy dodać refleksje końcowe — książkę o długości 260 stron, co już wydaje się mało na tak rozległy temat. Wrażenie skrótowości, czy raczej niewspółmierności ilości tekstu do skali poruszanych problemów, pogłębia się, gdy wzięć książkę do ręki. Czcionka, odstępy między liniami i marginesy stron są większe niż w typowej książce Cambridge University Press, a format to B5. Fakt ten zwraca na siebie uwagę natychmiast i sugeruje, że podjęto się publikacji w formie książkowej pracy, która nie osiągnęła rozmiarów normalnej monografii. W tym tkwi właśnie sedno problemu, jaki czytelnik ma z tą książką. Z jednej strony ma się nieodparte wrażenie, że autor przywiązany jest do nieskomplikowanej wersji determinizmu klimatycznego, z drugiej zaś strony tak ostrej tezy — w odniesieniu do ogromnego obszaru o bogatej i wielowątkowej historii — dowodzi w sposób bardzo skrótowy.

Rzeczywiście, skala tematów poruszanych w tym tekście zasługuje zdecydowanie na książkę i erudycję klasy *Framing the Early Middle Ages: Europe and the Mediterranean 400–800* Chrisa Wickhama (Oxford 2005, ponad 800 gęsto zadrukowanych stron). Za dobry przykład pobieżnego podejścia Ronniego Ellenbluma może posłużyć rozdział o Bizancjum w części drugiej. Po pierwsze, autor sprawia wrażenie, że jest zupełnie nieświadomy historii społecznej Bizancjum w X–XI wieku, w tym w szczególności wzrostu znaczenia arystokracji i wpływu, jaki ten fakt miał na osłabienie instytucji państwowych: niekończące się spory o tron, rosnąca nieskuteczność armii oraz coraz bardziej zdezorganizowane gospodarowanie zasobami przez aparat państwowy. Narracja tego rozdziału jest utkana z cytatów ze źródeł, które nie są poddane żadnej krytyce; czytelnik otrzymuje opowieść opartą o kilka kronik. Niemal zupełnie nieobecna jest nowa literatura przedmiotu, pojawiają się natomiast odwołania do kilku wiekowych książek. Nowsza literatura przedmiotu pojawia się jedynie przy kilku szczegółowych tematach (Normanowie w Italii, Pieczyngowie), które są ważnym elementem „układu domina” wyzwolonego przez pogodowe anomalie. To właśnie to „domino” miało doprowadzić do zapaści Bliskiego Wschodu w XI wieku. Czytelnik może odnieść wrażenie, że X–XI stuleciem w Bizancjum nikt się zasadniczo od kilku dekad nie zajmuje, co całkowicie mija się z prawdą. Bardzo podobne wrażenie może odnieść czytelnik większości pozostałych rozdziałów. Choć autor niniejszego omówienia jest bizantynologiem i nie zna tak dobrze literatury przedmiotu dotyczącej historii świata arabskiego w X–XI stuleciu, to jest przekonany, że obecnie badania nad tym okresem prowadzi bardzo wielu uczonych, którzy mają coś do powiedzenia na temat problemów poruszanych przez Ellenbluma, a krytykę źródeł można przeprowadzić znacznie dogłębniej (czy raczej: w ogóle ją przeprowadzić). Jedynym wyjątkiem w tym kontekście wydają się dwa rozdziały dotyczące Palestyny, co

nie dziwi, bowiem autor jest archeologiem z Hebrajskiego Uniwersytetu w Jerozolimie i dotychczas jego główną specjalizacją była właśnie archeologia Palestyny w okresie wypraw krzyżowych. Rozdziały te jednak dotyczą tylko jednego z wielu regionów Bliskiego Wschodu, a do tego bardziej opisują rzekomy skutek „zmiany klimatu” widoczny w materiale archeologicznym niż mechanizm jej wpływu.

W rezultacie jako całość książka ta jest zupełnie nieprzekonująca. Brak krytyki źródeł pisanych, nieobecność najnowszych opracowań, a wreszcie pewna chaotyczność części rozdziałów sprawiają, że ma się wrażenie, że autor jest bardzo silnie przekonany o decydującym klimatycznym podłożu wszystkich ważnych zjawisk, które miały miejsce od Italii po Iran w X–XI wieku (łącznie ze schizmą roku 1054), a przytaczane przykłady służą mu jedynie do unaocznienia tego faktu. Największym brakiem tej książki jest jednak jeszcze co innego — całkowita nieobecność odwołań do badań przyrodniczych z zakresu paleoklimatologii. Biorąc pod uwagę rozwój tego kierunku badań w ostatniej dekadzie, w tym szczególnie fakt, że akurat na temat możliwych anomalii klimatycznych przełomu pierwszego i drugiego tysiąclecia po Chrystusie istnieje już wiele danych (często przeciwnych tezie Ellenbluma...), jest to brak rażący. Budowa tak wielkiej tezy, jak ta, do której przekonuje Ellenblum, nie może nie wyjść od konfrontacji materiału historycznego dotyczącego klimatu z badaniami przyrodniczymi. Książkę Ellenbluma można w rezultacie potraktować jako kolejny przykład tego, że w przypadku „porównawczej” czy też „społecznej” historii klimatu¹² atrakcyjność tezy odsuwa na bok kwestię rzetelności jej uzasadnienia i jakości przeprowadzonych analiz.

W kontekście tej książki tym bardziej aktualne staje się stwierdzenie Jana de Vriesa z roku 1980:

Since few economic historians care to challenge the historical existence of climate change, per se, the fate of climate change as a significant variable in historical studies hinges on the successful development of a means of measuring its influence. It might be fair to say that historians are psychologically ready, even eager, for the rise of climatic change as a vehicle of long-term historical explanation, but do not possess the means of distinguishing its impact from among the many other variables at work on human society¹³.

Wydaje się, że dokładnie ten problem stoi u źródeł słabości książki Ellenbluma, która podejmuje temat zdecydowanie wart wielkich monografii i dogłębnych studiów, a nie krótkiego przeglądu źródeł i wydarzeń, który nie jest w stanie w przekonujący sposób wskazać zarówno mocnych — jak i słabych! — stron uwzględniania klimatu w wyjaśnianiu historycznym. O tym, że jest możliwe zajęcie się tą tematyką w inny sposób, przekonują dwie inne książki historyczne wydane w ostatnim czasie, również dotyczące Bliskiego Wschodu.

Pierwsza z nich dotyczy niemal tego samego okresu historycznego. Studium Sary Kate Raphael (*Climate and Political Climate: Environmental Disasters in the Medieval Levant*, Leiden 2013; trzeci tom w *Brill's Series in the History of the Environment*) ma szerszy zakres niż książka Ellenbluma, bo dotyczy zarówno klęsk głodu (część pierwsza, 100 stron), trzęsień ziemi (część druga, 50 stron) oraz szarańczy (część trzecia, 20 stron).

¹² Por. E. Le Roy Ladurie, *Histoire humaine et comparée du climat*, Paris 2004.

¹³ J. de Vries, *Measuring the Impact of Climate on History: the Search for Appropriate Methodologies*, „Journal of Interdisciplinary History” 10 (1980), s. 599–630, cytat ze s. 624.

W przeciwieństwie do Ellenbluma autorka nie buduje całościowej narracji o całości wydarzeń i procesów na Bliskim Wschodzie w XII–XIII wieku, lecz raczej koncentruje się na drobiazgowej rekonstrukcji konkretnych wypadków głodu, problemów wynikających z trzęsień ziemi (głównie w oparciu o materiał archeologiczny) oraz klęsk dotyczących szarańczy. Dzięki temu jest w stanie znacznie lepiej pokazać mechanizmy, które sprawiały, że anomalie pogodowe wpływały na życie gospodarczo-społeczne (podobnie jak Ellenblum, autorka w rzeczywistości zajmuje się bardziej tego typu zjawiskami pogodowymi, w tym długoletnimi suszami, niż zmianami klimatu w dłuższej perspektywie czasowej). W rezultacie dochodzi do innych wniosków niż Ellenblum, w rzeczywistości dosyć bliskich przywołanemu już studium de Vriesa: w średniej i dłuższej perspektywie przebadane przypadki społecznych reperkusji anomalii pogodowych, jak i innych katastrof naturalnych, nie powodowały zasadniczych zmian politycznych, a nawet gospodarczych. Warto także zwrócić uwagę, że praca ta wykazuje większe zainteresowanie aspektem przyrodniczym, choć w części analitycznej jest oparta o źródła pisane i archeologiczne. Ponieważ ani klimat, ani pogoda nie są wyłącznymi „bohaterami” tego studium, nie przeprowadzono zasadniczej dyskusji wiążącej wyniki analiz historycznych z rezultatami badań przyrodników.

Drugim niedawno wydanym niezwykle interesującym studium jest książka Sama White’a *The Climate of Rebellion in the Early Modern Ottoman Empire* (Cambridge 2011). Jest to metodyczna monografia kryzysu Imperium Osmańskiego w XVII wieku, który — tak to się akurat w jego przypadku składa — był związany z zmianami klimatu. Punktem wyjścia tej pracy jest zajmujące niemal całe pierwszych 100 stron studium rozkwitu i załamania się XVI-wiecznej „imperialnej ekologii”. Innymi słowy, ta część książki relacjonuje, w jaki sposób państwo osmańskie wykorzystywało różnorodne zasoby przyrodnicze regionów, które pozostawały pod jego panowaniem. Kolejna część koncentruje się na wydarzeniach pierwszej połowy XVII wieku, czyli dokładnie na tym, w jaki sposób anomalie pogodowe „Małej Epoki Lodowcowej” związane były z licznymi ruchami odśrodkowymi i kryzysami politycznymi w Imperium Osmańskim. Ostatnia część książki jest poświęcona wykształceniu się nowego sposobu wykorzystania środowiska przyrodniczego przez społeczeństwa pozostające pod władzą sułtana w drugiej połowie XVII wieku. Książka jest oparta o bardzo bogaty materiał źródłowy, który pozwala na szczegółową rekonstrukcję i analizę opisywanych procesów. Dzięki tej dokładności stała się ona, zgodnie z intencją autora, ważnym wkładem w badania nad związkiem anomalii pogodowych i zmian klimatycznych z procesami zmian społecznych i gospodarczych na Bliskim Wschodzie, tak bardzo zależnym od kruchej równowagi między aktywnością człowieka i potencjałem środowiska.

Nie ulega też wątpliwości, że próba syntezy danych przyrodniczych i historyczno-archeologicznych, czyli pisanie historii z uwzględnieniem historii klimatu, jest wyzwaniem, z którym historiografia Bizancjum i średniowiecznego Bliskiego Wschodu dopiero zaczyna się mierzyć. Głównymi problemami w najbliższych latach pozostaną z jednej strony pokusa (czy może raczej intelektualne niebezpieczeństwo) przedstawiania efektywnych i jasnych wniosków o charakterze deterministycznym, z drugiej niepewność i niejednoznaczność, zwłaszcza w odniesieniu do chronologii, źródeł (zarówno pisanych czy archeologicznych, jak i przyrodniczych). Większość dotychczasowych prób podjęcia tego tematu pozostawała w obrębie źródeł właściwych dla specjalizacji naukowej autora, co oczywiście służy warsztatowej rzetelności prowadzonych badań. Wydaje się jednak, że

znaczący postęp można by osiągnąć dopiero wychodząc poza krąg źródeł z zakresu własnej dyscypliny, włączając do warsztatu zupełnie nowe dane, oczywiście starając się przy tym o przeprowadzenie jak najlepszej krytyki źródła¹⁴. Oznacza to możliwie głębokie wniknięcie w sposób powstawania danych w równoległej dyscyplinie (dla historyka oznacza to poznanie procesu badawczego i aktualnych dyskusji metodologicznych w zakresie paleoklimatologii, a także bliską współpracę z przedstawicielami innych nauk), tak aby badacz sam był w stanie wyrobić sobie sąd na temat wiarygodności, użyteczności i potencjału źródła, z którego korzysta.

Na sam koniec warto zauważyć, że równie duży co dzieje Bliskiego Wschodu — jeśli nie większy — potencjał dla badania „porównawczej historii klimatu” ma historia Polski. Po pierwsze, historyk Polski wydaje się znajdować w lepszej sytuacji źródłowej niż historyk Bizancjum czy średniowiecznego Bliskiego Wschodu, i to zarówno pod względem dostępności tekstów źródłowych, jak i wyników badań archeologicznych. Po drugie, historia klimatu Polski i Europy środkowej w ostatnim tysiącleciu jest zbadana znacznie lepiej, obfite dane są dostępne chociażby w książce pod redakcją Rajmunda Przybyłaka, Jacka Majorowicza, Rudolfa Brázdila i Marka Kejny *The Polish Climate in the European Context: An Historical Overview* (Springer 2010)¹⁵. Może zatem środowisko przyrodnicze i strefa klimatyczna Polski, bądź też obszaru nowożytnej Rzeczypospolitej, nie są tak wyjątkowe jak Bliski Wschód, to jednak badanie związków historii klimatu z historią społeczno-gospodarczą czy nawet polityczną może przynieść bardzo wiele ciekawych wniosków dla światowych badań nad ludzkim aspektem historii klimatu¹⁶.

Streszczenie

The purpose of this text is to introduce the reader to current debates on climate and history in Byzantium and the medieval Middle East (often referred to together as the Eastern Mediterranean). The first part presents recent advances in palaeoclimatic research concerning this part of the world, and explains differences between various scientific ways of studying the climate of the past. It is followed by a discussion of methodological and practical problems arising from linking the scientific study of the palaeoclimate with ‘classical’ historical research, pointing out the efforts that are currently being undertaken in order to overcome these challenges. The final section reviews studies of the relationship between climate and history in the medieval Eastern Mediterranean published throughout the last few years by historians and archaeologists.

¹⁴ Dwa istotne teksty poruszające mniej lub bardziej wprost ten problem to: C. J. Caseldine, C. Turney, *The Bigger Picture: Towards Integrating Palaeoclimate and Environmental Data with a History of Societal Change*, „Journal of Quaternary Science” 25 (2010), s. 88–93; M. McCormick, *History’s Changing Climate: Climate Science, Genomics, and the Emerging Consilient Approach to Interdisciplinary History*, „Journal of Interdisciplinary History” 42 (2011), s. 251–273.

¹⁵ Również projekty obecnie prowadzone w Polsce, na przykład w Katedrze Meteorologii i Klimatologii Wydziału Nauk o Ziemi UMK, dostarczą w bliskiej przyszłości wielu nowych informacji dotyczących historii klimatu Polski, zwłaszcza w nowożytności.

¹⁶ W tym względzie przykładem mogą służyć badania Christiana Pfistera zajmującego się obszarem niemieckojęzycznym. Dla przykładu można odesłać do: Ch. Pfister, *Climatic Extremes, Recurrent Crises and Witch Hunts Strategies of European Societies in Coping with Exogenous Shocks in the Late Sixteenth and Early Seventeenth Centuries*, „The Medieval History Journal” 10 (2007), s. 33–73. Oczywiście, temat historii klimatu nie jest zupełnie nieobecny w polskiej historiografii, o czym świadczy chociażby książka Konrada Wnęka, *Dzieje klimatu Galicji w latach 1848–1913: wpływ zjawisk meteorologicznych na społeczno-gospodarczy rozwój Galicji*, Kraków 1999.